



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 160

Częstochowa, środa 10 lipca 1946 r.

Rok II.

Zaproszenia na konferencję pokojową zostaną dziś rozesłane

PARYŻ (PAP). — Czterej ministrowie spraw zagranicznych zbrali się w poniedziałek w godzinach rannych w celu usunięcia trudności, jakie przeszkodziły w sfinalizowaniu sprawy zwołania konferencji pokojowej 21 państw na dzień 29 lipca. — Przed tym posiedzeniem ministrowie skomunikowali się ze swymi rządami. Spornym punktem pozostaje kwestia czy ustalenie przepisów procedury ma nastąpić koniecznie w gronie przedstawicieli czterech mocarstw przed rozesłaniem zaproszeń na konferencję pokojową, czy też może być odłożona na później. Radziecki minister spraw zagranicznych Molotow, w przeciwieństwie do Bevin'a i Byrnes'a, stanął na stanowisku, że przepisy muszą być uzgodnione już teraz. Na popołudniu wyznaczono nowe posiedzenie Wielkiej Czwórki, na którym ma się rozstrzygnąć kwestia kiedy ministrowie spraw zagranicznych po zatwierdzeniu sprawy zaproszeń będą mogli zająć się sprawą Niemiec i Austrii oraz omówić sytuację polityczną we Włoszech.

PARYŻ 9. 7. — W ciągu nocy zostało podane do wiadomości, że **cztery ministrowie doszli do porozumienia w sprawach związanych ze zwołaniem konferencji pokojowej. Dziś wieczorem będą wysłane zaproszenia do 21 państw.** Zastępcy ministrów opracowują wytyczne proceduralne, które będą przedstawione ministrom na dzisiejszych ich posiedzeniach, a następnie po uzgodnieniu będą dołączone do zaproszeń.

Do porozumienia pomiędzy ministrami doszło na nieoficjalnym posiedzeniu u ministra Bidault, które odbyło się w atmosferze bl. serdecznej.

LONDYN (BBC). 9. 7. — Konferencja pokojowa 21 państw ma ukonstytuować się następująco:

Głównym ciałem konferencji będzie komisja ogólna, której uchwały zapadają będą większością 2/3 głosów. Komisja będzie miała prawo zmiany przepisów proceduralnych, zaprojektowanych przez konferencję paryską. **Powołanych ma zostać 5 komisji politycznych.** Kompetencje Francji w tych komisjach będą odpowiadały jej dotychczasowemu kompetencjom w

sprawach traktatów, t. zn. będzie ona mogła współdecydować jedynie w rozstrzygnięciu spraw tych państw, z którymi znajdowała się w bezpośredniej wojnie. **Powołanych zostanie jeszcze prawdopodobnie dalszych 5 komisji, a to: dwie gospodarcze (jedna do spraw Włoch i druga do spraw państw bałkańskich i Finlandii), następnie komisja wojskowa, komisja prawna i komisja redagująca.**

Ustalono następującą listę państw, które zostaną zaproszone na konferencję lipcową: Australia, Belgia, Brazylia, Kanada, Chiny, Czechosłowacja, Egipt, Francja, Grecja, Holandia, Indie, Norwegia, Nowa Zelandia, Polska, ZSRR, Afryka Południowa, Ukraina, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Białoruś i Jugosławia.

BELGRAD. 8. 7. — Wicepremier jugosłowiański Kardell na wczorajszej konferencji prasowej oświadczył, że **Jugosławia nie może zgodzić się na umiędzynarodwienie Triestu w tej formie, w jakiej uchwalone ono zostało przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.** W wywiadzie wicepremier podkreślił, że w wyniku uchwał paryskich na terenach pozostałych przy Włochach zamieszkuje 60.000 Słowenów na 16.000 Włochów. Jugosławia życzyłaby sobie, aby w żywojących dla niej sprawach nie decydowano bez niej i zamierza powtórnie przedstawić swoje słuszne żądania na konferencji pokojowej, protestując przeciw ustanowieniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Zbrodniarze kieleccy przed sądem doradczym

KIELCE, 9. 7. — Dziś o godz. 9-ej rano rozpocznie się w Kielcach proces przeciwko zbrodniarzom sprawcom pogromu. Zbrodniarce staną przed Najwyższym Sądem Wojskowym na sesji wyjazdowej w trybie doradczym. Proces potrwa około 2 dni. Na czele długiej listy nazwisk oskarżonych figurują: Mirkowski Edward i Biskupski Antonina, oskarżeni o podżeganie do mordu i kamienowanie ofiar oraz Pokrzywiński Józef, oskarżony o mordowanie ofiar rucza 2-letnia.

WARSZAWA (PAP) — W dniu dzisiejszym odbył się w Kielcach pogrzeb 34 Żydów zamordowanych oraz 6 zmarłych w szpitalu w skutek ciężkich ran ofiar bestialskich zbrodni faszystowskich bandytów.

W pogrzebie wzięli udział: przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej Minister Kaczorowski, Wicewojewoda Urbanowicz, przedstawiciele wojewódzkiej i miejskiej Rady Narodowej oraz wojsko, delegacja Centralnego Komitetu Żydów Polskich, delegacja partii politycznych i organizacji z całego kraju. Tłumy ludności miasta, robotnicy fabryk kieleckich, inteligencja pracująca i chłopcy przez swój własny udział w pogrzebie dali wyraz potępienia sprawców obrzydliwej zbrodni kieleckiej.

Kondukt żałobny otwierała kompania honorowa Wojska Polskiego, po czym szły liczne delegacje z wiekami, wojewódzkiej i miejscowej Rady Narodowej, partii politycznych PPR, PPS, SL, SD, organizacji społecznych oraz poczty sztandarowej. Następnie na samochodach ciężarowych w liczbie 38 jechały trumny ze zwłokami 40 ofiar zbrodni, wśród których było 2 dzieci, w tym jedno trzyletnie.

Wieziona zwłoki przesa wojewódzkiego komitetu Żydów w Kielcach dr. Seweryna Kahane, mającego za sobą 5 lat wartyzant ce pod pseudonimem „Buczek” uczestników walk dwurzyj Kościuszki od chwili jej powstania porucznik Izaka Prejsa, podpor. Weintrauba, sierżanta Szmulę Karpę — odznaczonych za zasługi na polu walki. Zamerdowany został m. in. Moszek Marowicz, który przeszedł przez wszystkie obozy niemieckie. Część ofiar nie została zidentyfikowana.

Za konduktem pogrzebowym kroczyły tłumy ludzi. Niemniej niż 10.000 osób reprezentujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa kieleckiego wzięło udział w pogrzebie. Na cmentarzu przemieł pierwszy Minister Kaczorowski. Stwierdził on na wstępie, że po oprawcach niemieckich pozostali nie tylko mogli i zliczają lecz również zatrute jadem nienawiści rasowej opary. Gdy przemieniał wojna i podjęliśmy wysiłek odbudowy — znów padają strzały i płynie krew. „Mord ten jest nowym bolesnym ciosem w narod żydowski i zarazem ciosem w Rzeczpospolitą. Hańbi on jedną z najpiękniejszych kart polskiego dorobku kulturalnego, jakim jest pozostawanie człowieka, ochrona słabego i bezbronnego. Te zasady zorganizowane masy robotnicze i chłopskie wypisali na swych sztandarach. Wystąpienie przeciw tej podstawie współzycia obywatelskiego przez elementy dzikawce antysemityzmem jest zbrodnia wobec polskości. Nie dopuścimy w naszym kraju do powtórzenia bezwzględnych zbrodni, a fakty dotknięte ideologią nazistowską muszą być i będą usunięte. Imieniem Rządu żegnam poległych, rodzinom poległych wyrażam współczucie i zapowiadając opiekę ze strony Rządu, oświadczam, że winni zbrodni kieleckiej poniosą należną karę”.

Następnie przemawiali: przedstawiciel Centralnego Komitetu Żydów Polskich Ber man, delegat Komisji Porozumiewawczej Międzypartyjnej Skowroński, przedstawiciel Ligi do Walki z Rasizmem Górecki, przedstawiciel Wojska Polskiego i przedstawiciel Milicji Obywatelskiej. Wszyscy mówcy wypowiedzieli zdecydowaną walkę pogrobowcom hitlerzemu w Polsce.

Nad otwartymi mogiłami modły odprawił rabin Kahane, pieśni odpiewał Michał Koliwicki.

Na ziemi kieleckiej wyrosło 40 tragicznych grobów.

ZGON PROF. J. MEHOFFERA

WARSZAWA (PAP). — W Wadowicach pod Krakowem zmarł na skutek długotrwałej choroby serca znakomity artysta-malarz, długoletni rektor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych prof. Józef Mehofffer. Prof. Mehofffer wraz z Wyspiańskim złożył wkład do wybudowania w Wadowicach gmachu Szkoły Malarstwa. Pożostawił on znakomite dzieła w zakresie malarstwa dekoracyjnego.

Do ogółu społeczeństwa m. Częstochowy i powiatu częstochowskiego

Dokonany w Kielcach mord na osobach kilkudziesięciu Żydów jest w swej istocie zbrodnią tak potworną, że przeraża ona wszystkich uczciwie myślących ludzi.

Fanatyzm i ciemnota zostały sprowokowane do tej zbrodni przez czynniki, które dla swych celów politycznych, godzących w najżywniejsze interesy Państwa i Narodu, chcą wytworzyć w kraju stan ciągłego wrzenia, eskcesów i walk bratobójczych.

Mord kielecki nie jest pierwszym dziełem ludzi, których sumienia obciążone są łańcuchem zbrodni, popełnionych na współbraciach. Stanowi on już ukoronowanie tych zbrodni i dopełnia miarę cierpliwości całego społeczeństwa.

Dlatego Naród Polski czując się odpowiedzialnym za losy kraju, stoi na gruncie poszanowania godności człowieka oraz jego praw do życia. Naród nie chciał nigdy i nie chce mordów współobywateli, nie może więc pozostać obojętny wobec zbrodni dokonanej w Kielcach.

Przeciwnie, powinien on z całą stanowczością i bezwzględnością potępić winnych dokonania zbrodni kieleckiej oraz równie stanowczo i bezwzględnie potępić tych wszystkich, stwarzających w Polsce taką atmosferę, której następstwem jest ta zbrodnia i mogą być zbrodnie dalsze.

Ogół społeczeństwa musi dzisiaj już wyraźnie powiedzieć, że dalszych zbrodni i walk bratobójczych nie chce, że obec mu są intencje i cele tych nieodpowiedzialnych czynników politycznych, które stwarzają podatny grunt dla mordów, eskcesów i zamieszek w kraju. Czynnikiem tym przeciwstawia wszystkie rozporządalne siły dla obrony ludu wewnętrznego w państwie, dla obrony życia współobywateli i rozpoczętego dzieła odbudowy Ojczyzny.

W tym rozumieniu my, przedstawiciele wszystkich warstw ludności miasta Częstochowy i powiatu częstochowskiego, podnosząc z uznaniem fakt wydania odczytu przez Najwyższego Dostojnika kościelnego naszej diecezji i przedstawicieli władz, wzywamy społeczeństwo Częstochowy i powiatu częstochowskiego już nie tylko do potępienia moralnych i faktycznych sprawców zbrodni kieleckiej, lecz do przeciwstawienia się wszystkim rozporządzalnymi środkami próbom wywołania u nas jakichkolwiek zamieszek i eskcesów.

Wzywamy społeczeństwo do przeciwdziałania poczynaniom tych, których niecnym celem działania politycznego jest prowokowanie obalamunicy i nieświadomych do zbrodni i wytwarzania kłamstw, które mogą zbrodnie sprowokować lub do niej doprowadzić.

Częstochowa, dnia 8 lipca 1946 roku.

Ks. dr. Teodor Kubina, Biskup i Ordynariusz Diecezji Częstochowskiej
Ks. A. Jatowit,
Ks. dr. Antoni Marchewka, redaktor tygodnika katolickiego „Niedziela”
Dr. Władysław Jaroch
Franciszek Rachwał, dyrektor Oddziału Banku Handlowego,
Zbigniew Kosński, wiceprokurator,
Mgr. Leon Lembke
Maksymilian Kanus, przedstawiciel „Spolem”,
W. Inańczak, wiceprokurator,
Jan Gruszczyński, akwokat,
Władysław Bielobradek, adwokat,
Józef Zeglicki,
L. Zuchliński, Prezes Sądu Okręgowego,
A. Keller, Wiceprezes Sądu Okręgowego,
J. Wilczyński
S. Wiszniewski, Wiceprezes Sądu Okręgowego,
Dr. T. E. Borkowski,
Fr. Jankowski, Prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich,
J. Neyman, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności,
M. Idzikowski, adwokat,
Zygmunt Kik, dyrektor Spółdzielni Rolniczo-Handlowej,
Kazimierz Piątek, kierownik S. S. „Jedność”,
Mgr. Adam Wysokiński.

Dziś wyrok w sprawie Greisera

WARSZAWA (PAP). — Najwyższy Trybunał Narodowy podał do wiadomości, iż wyrok w sprawie Greisera ogłoszony zostanie dnia 9 lipca o godzinie 9-ej rano.

POLSKA W RADZIE ADMINSTR. MIĘDZYNAR. ORG. RADIOFONII

WARSZAWA (PAP). — Delegacja Polskiego Radia pod przewodnictwem dyr. naczelnego Billipa brała udział w kongresie międzynarodowym organizacji radiofonii w Brukseli. Delegacja polska była bardzo czynna przez cały czas kongresu i została powołana do biura prezydium zjazdu. — Zgłosiła ona szereg uchwałonych przez kongres wniosków. M. in. dezyderat, by jednym z pierwszych zadań nowej organizacji było opracowanie środków pomocy dla najbardziej zniszczonych skutkiem wojny radiofonii. Uchwalono również iednomyślnie udział wszystkich radiofonii w międzynarodowym dniu odbudowy Warszawy 1 września 1946 r. Wybrano również Polskę do rady administracyjnej nowej organizacji radiofonii.

Delegacja polska miała również możność nawiązania i nacieśnienia bezpośrednich kontaktów z radiofoniami krajów europejskich i omówienia warunków współpracy. zwłaszcza z radiofoniami krajów słowiańskich.

KONFERENCJA PRASOWA W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (PAP). — Premier Osóbka Morawski przyjął wczoraj przybywających w Warszawie dziennikarzy zagranicznych, którym udzielił odpowiedzi na pytania, dotyczące głosowania ludowego, pożyczki odbudowy kraju, a także pogromu kieleckiego i jego politycznego i społecznego podłoża.

OBRADY CZESKO-WĘGIERSKIE

PRAGA (PAP). — Jak donosi słowacka prasa prasowa czechosłowacko-węgierska komisja dla prowadzenia wzajemnej wymiany mniejszości narodowych zwołania po 4-dniowej przerwie swoje obrady w Starym Smokowcu w Tatrach.

Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Triest

Obiektywnie należy przyznać, że trwająca od szeregu tygodni konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, odbywająca się w Paryżu, może tym razem pozbawić się większych sukcesów, niż analogiczne spotkanie, które miało miejsce na jesieni wśród mgieł Londynu. Biedem byłoby jednak twierdzić, że londyńska konferencja była niepotrzebna. Dziś z perspektywy kilku miesięcy można stwierdzić, że Bevin, Byrnes, Molotov i Bidault ustalili w Londynie wszystkie punkty sporne, stwierdzili, co ich dzieli, jednym słowem — poznali przeciwnika, a to jest zacyzajac połową zwycięstwa. Dlatego też obecna sesja paryska miała już z góry znacznie większe widoki powodzenia. A wazniejsza ustepliwość, chęć wytworzenia zdrowej atmosfery na przyszłej konferencji pokojowej dokonywały reszty i aczkolwiek zlikwidowanie problemów spornych może podlegać dyskusji z punktu widzenia zainteresowanych państw, to jednak modus vivendi znaleziono i uczyniono wiele na drodze do ustabilizowania stosunków w powojennej Europie.

Jednym z takich problemów spornych, co do których dyskusja toczy się od lata 1945 roku, była sprawa Triestu. Nie jest to problem sam w sobie, lecz łączy się on ściśle z całokształtem traktatu pokojowego z Włochami i ukształtowaniem sytuacji gospodarczej Jugosławii. Pisaliśmy już w swoim czasie, że był Triestem jest ściśle związany z Jugoslawią. Jest to potężny port handlowy Adriatyku, łączący się ze swym zapleczem, które stanowi całe słoweńskie nadbrzeże, Istria i właściwa Słoweńca. Zbudowany został z materiału czysto słoweńskiego, pracą robotników słoweńskich, dalmatyńskich i istrijskich. — Jugosłowiańska rzeka Sawa tworzy aż do Suszaku najkrótsze połączenie basenu Dunaju z Triestem, a jugosłowiańska dolina, łącząc pomiędzy Sawą i Dnajem, niezwykle żyzna i posiadająca dużą produkcję rolną, tworzy jego zaplecze rolnicze. Nie mógłby on w ogóle żyć bez dowozu żywności jugosłowiańskiej z najbliższych okolic miasta, bez okolicznych kopaliń, bez drzewa z okolicznych lasów. Dlatego też wojujący faszyzm włoski sam potwierdził nierozdzielność łączności Triestu z Jugoslawią, domagając się po ewentualnej wygranej wojnie przesunięcia granicy aż po Sawę i Alpy Dynarskie. Tym niemniej miasto Triest zamieszkiwane jest przez ludność włoską, co prawda napływową, ale skupioną w zwartej masie. — Aby jednak wreszcie znaleźć wyjście kompromisowe czterej ministrowie ustalili, że Triest w ciągu dziesięciu lat będzie stanowił jednostkę autonomiczną, administrowaną przez cztery mocarstwa przy współudziale Jugosławii i Włoch. Granice nowej jednostki autonomicznej ustalone zostaną zrodnie z projektem francuskim, a integralność tego terytorium zagwarantowana będzie przez Rade Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Następnie już konferencja pokojowa ustali szczegóły dotyczące administracji Triestu oraz stałego statutu, który będzie musiał otrzymać aprobatę Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, wreszcie gubernator Triestu wyznaczony będzie przez Rade Bezpieczeństwa w porozumieniu z Jugoslawią i Włochami, przy czym władza ustawodawcza i wykonawcza w Triescie posiadają charakter demokratyczny i gwarantować powszechne głosowanie.

Kolonie włoskie

Drugim twardym orzechem, który mieli rozgryźć czterej ministrowie, była sprawa kolonii włoskich. Przypomnijmy po krótko, o jakie to kolonie chodzi.

Na wstępie stwierdzić należy, że Włochy są stosunkowo młodym państwem kolonialnym. Do roku 1885 nie posiadały w ogóle żadnych terenów zamorskich. Po prostu dlatego, że inne mocarstwa powychwytywały już wcześniej, co było do zabrania. Terenami najbliższymi apetytom włoskim były dziedziny położone po przeciwnej stronie Morza Śródziemnego. Ale tam już uplasowali się wcześniej inni. Libia była w posiadaniu Turcji, Alger, Maroko i Tunis wchodziły w skład Imperium Francuskiego, Egipt pozostawał we władaniu Wielkiej Brytanii. Siłą rzeczy musieli Włosi skierować swoje apetyty na tereny położone bezpośrednio nad Morzem Czerwonym a nie Śródziemnym. Zatakowali więc w roku 1885 Erytreę, stosunkowo szybko ją skolonizowali, po czym rozszerzyli swój stan posiadania dalej w kierunku Oceanu Indyjskiego, obsadzając Somali. To wszystko jednak nie zaspokoiło aspiracji włoskich. Chodzilo o coś znacznie większego. Włosi postanowili odebrać niepodległość Abisynii i powiększyć swoje imperium kosztem wolności Abisycyżków. Ale na szczęście w 1896 roku nie było jeszcze czolgoście i samoloty i w polu wystarczało obojętne mięsto wojowników. Toteż włoski sen o potęgę skończył się pod bramami Adu triumfem „Króla królów” — abisycyżki władcy Menelika.

Na tym jednak nie skończyły się światobrzęde zamierzania Włochów. Okazja zaś

do zyskania nowych zdobyczy wkrótce nadarzyła się „Ochry człowiek” — Turcja zajęta była kottlem bałkańskim, toteż Włosi wykorzystali ówczesną konstelację polityczną, wdałi się w konflikt z Turkami, w rezultacie którego zdobyli Libię, a więc Trypolis, Darnę i Benghazi, a zdobycze te przypieczętował traktat lozański w 1912 r.

Na wieść wieku apetyty włoskie zostały zaspokojone. Ale nadszedł czas, gdy imperium włoskie stało się dla Mussoliniego za ciasne. Zaprzagnął rewanżu za Adue. „Affarico, Barrbaro” — Haile Selassie musiał o ojczyzny uchodźcą, a Wiktor Emanuel — numizmatyk, ogłosił się cesarzem wielkiego imperium. Krótki był jednak żywot tego imperium, wyrosłego na podobno, morderstwach i pożodze. Przyszła druga wojna, w rezultacie której Włosi musieli wycofać się ze wszystkich swoich kolonii, a ministrowie spraw zagranicznych rządu obecnie, jaki będzie dalszy ich los. Ostatnia decyzja przewiduje, że definitywnie problem ten będzie rozstrzygnięty w ciągu roku przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych, które doprowadzi albo do włączenia ich w granice sąsiednich państw, ewentualnie do powierzenia Narodów Zjednoczonych. W tym ostatnim wypadku Włochy miałyby prawo również do otrzymania mandatu nad swymi dawnymi koloniami.

Na sprawie kolonii problem włoski nie został wyczerpany. Pozostała jeszcze kwestia odszkodowań. Co do tego również osiągnięto porozumienie. Najbardziej przekonywujące i frapujące jest postanowienie, w myśl którego Włochy mają zapłacić na rzecz ZSRR 100 milionów dolarów odszkodowań w przeciągu lat 6-ciu. Odszkodowania te zaś będą ściągające z urzędów zakładów przemysłu wojennego, z aktywów włoskich na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii i z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego. Aby jednak nie utrudniać Włochom stabilizacji stosunków gospodarczych, — dostawy towarów rozpoczyna się dopiero w dwa lata po zawarciu traktatu pokojowego, przy czym będą trwały następną pięć lat.

W ten sposób Włochy uznają szkody, wyrządzone aliantom w okresie, gdy były po stronie Niemiec, ale ze względu na fakt późniejszego udziału Włoch w wojnie u bo-

ku aliantów, — odszkodowania mają być ściągane tylko częściowo.

Egipt

Na marginesie niejako głównych zagadnień interesujących opinię światową, toczy się obecnie rozmowy anglo-egipskie w sprawie przedłużenia traktatu, wiążącego obydwie strony. W roku bowiem 1936, w miesiącach lipiec — sierpień zawarty został układ, mocą którego Wielka Brytania podjęła się obrony Egiptu w wypadku ewentualnej agresji i zyskała tym samym prawo stacjonowania wojsk swoich w Egipcie, przy czym Aleksandria przekazana będzie w dżerżawę Wielkiej Brytanii, jako baza floty wojennej. — Tymczasem jednak wojna skończyła się i naród egipski zaczął domagać się opuszczenia kraju przez Anglików. Jedynym rzecznikiem wznowienia traktatu anglo-egipskiego jest obecnie premier Sidky-Pasza, który będąc zaangażowany w angielskich spółkach akcyjnych, czerpie z nich dywidendy, w pozostawianiu ewentualnie w Egipcie widzi swój własny interes. Ale interesy premiera nie uosabiają się z interesami narodu. Sidky-Pasza i władze angielskie chwytają się więc wręcz demagogicznych chwytów. Zapowiadają, że z chwiłą wycofania się Anglików z Egiptu liczba bezrobotnych osiągnie cyfrę 200.000. Będzie to bowiem rezultatem braku zamówień wojskowych, udzielanych przemysłowi egipskiemu. Tym niemniej straszak ten wydaje się być mało groźny, gdyż liczba bezrobotnych w Egipcie była znikoma przed wojną, zwolnieni więc obecnie z pracy robotnicy będą mogli wrócić do swych dawnych zajęć, które porzucili w okresie wojennej koniunktury i prosperity. Prócz tego elementy patriotyczne w rządzie przewidują możliwość zatrudnienia wielu robotników przy pracach o charakterze użyteczności publicznej. Ale tutaj prasa angielska przewiduje, że robotnicy ci „stać się mogą dla Egiptu źródłem politycznego niepokojów”. Aby więc tym niepokojom zapobiec, — jest rzeczka pożądana, by w Egipcie pozostały wojska brytyjskie. Na to jednak już ludność egipska prawdopodobnie nie da się nabrać. — Nawet w Afryce nie ma tak naiwnych, którzy by przekładali nad własną suwerenność okupację angielską.

Piotr Proch.

Z Niemiec okupowanych

„Główka od szpilki”

Baden-Badeen (ZAP). — Wykroty w dniu 31 maja dalszą organizację oporu w strefie francuskiej, tak zwana „Stecknadelkopf” — „Główkę od szpilki”. Aresztowano 231 osób, z których przeszło 50 zatrzymano w więzieniu. U przwydroży tej organizacji Hamannie znaleziono skład broni i skazano go na karę śmierci. 26 skazano na dożywotnie więzienie, 5 na ciężkie prace od 5 do 10 lat. Członkowie organizacji nosili pod kłapą marynarki szpilkę z czerwoną główką.

Niemcy przygotowali 70.000 ton gazów trujących

Hamburg (ZAP). — Niemiecka łódź podwodna z ładunkiem 600 ton jednego z najstraszliwszych gazów trujących, jakie mieli Niemcy przygotowali podczas wojny, wypłynęła na pełne morze, gdzie zostanie zatopiona na zachód od wybrzeża Norwegii w głąbinie morskiej. Jak zakomunikowali oficjerowie armii amerykańskiej, którzy zajmowali się tymi operacjami, będzie to pierwszy wypadek masowego niszczenia niemieckiego gazu trującego w Europie. — Ogólna ilość tej straszliwej broni, która zabija człowieka w ciągu trzech minut, oblicza się na 70.000 ton.

Jeńcy niemieccy oglądają film o obozach

Hamburg (ZAP). — Wszyscy jeńcy niemieccy musieli oglądać filmy o obozach koncentracyjnych. Reakcja widzów była bardzo rozmaita. Film u jednych budził grozę i żal, u innych przynębianie na widok morderstw popełnianych w obozach. Duży procent widzów bronił się przed przytłaczającym wrażeniem, jakie film robił, lekceważeniem filmu i uważaniem go za fałsz propagandowy. Jak podają obserwatorzy angielscy, zdecydowani hitlerowcy, bo i tacy są jeszcze wśród jeńców, uprawiali szczególną propagandę przeciw prawdziwości filmu.

Opór w Niemczech rośnie

Hamburg (ZAP). — W Niemczech znów pojawiają się swastyki, a jednocześnie mnożą się charakterystyczne incydenty. Jeśli ktoś chce je zaobserwować, musi wstać wcześniej rano, zanim policja brytyjska oraz niemiecka pousuwa napisy itp. W Hamburgu hitlerowcy przymocowali na wieży kościelnej flagę ze swastyką. — W Hildesheim wymalowali za pomocą kłucza Bismarkica napis „Heil Hitler!” W Holmünden członkowie B. „Hitlerjugend” napadli na żołnierza brytyjskiego, powalili go na ziemię i zerwali mu naramiętniki. Niemcy coraz bardziej interesują się kobietami, które utrzymują stosunki z żołnierzami angielskimi. W niektórych miejscach pojawiają się spisy takich kobiet, wywieszane publicznie.

W strofie brytyjskiej uwieziono dotychczas około 26.000 członków partii hitlerowskiej. Ci, którzy są jeszcze na wolności, niestannie przypominają: „Za Hitlera tak żęśmy nie godowaliśmy.” A nie pozostaje tu bez skutku dżia, kiedy troska o żywność stoi u niemożności na pierwszym miejscu.

Przemysł niemiecki nie pokrywa kosztów okupacji

Frankfurt u/Menuem (ZAP). — Gen. Mac Narney ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że Amerykanie będą popierali wszystkie wysiłki niemieckie, zmierzające do jedności gospodarczej Niemiec. „Brak porozumienia gospodarczego między strefami jest powodem, że przemysł niemiecki nie jest należycie wykorzystany i stopa życiowa Niemców nie dosięga norm. dozwolonych postanowieniami poczdamskimi. Wywóz towarów przemysłowych ze strefy amerykańskiej, wartość swoją pokrywa zaledwie 4% importu. Tym samym w najmniejszym stopniu nie pokrywa kosztów okupacji amerykańskiej. Jedynym pomysłowym objawem gospodarki ubiegłych miesięcy jest poprawienie się sytuacji finansowej we wszystkich trzech krajach okupacji amerykańskiej. W dwóch krajach zanotowano nadwyżki budżetowe. Kroniki policjone notują dalszy wzrost przestępczości, który zdaniem gen. Mac Narney'a ma swoje źródło w zagnieszeniu przesiadlenców niemieckich z Polski.

ZWYKŁA CEN ŻYWNOSCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK (PAP). — Zwyczajka cen artykułów żywnościowych trwa w dalszym ciągu. Ekspert finansowy Dunu i Bradstreet stwierdza, że wskaźnik hurtowych cen żywności osiągnął najwyższy poziom notowany od lipca 1929 roku. W Nowym Jorku cena masyła wzrosła z 50 centów do 1 dolara 25 centów za funt, cena wiewprzoty z 45 centów do 1 dolara za funt, cena cukru z 8 centów do 20 centów za funt, cena kawy z 28 centów do 50 centów za funt. W Paterson New Jersey (osrodek przemysłu włókienniczego) przeciętany czynsz mieszkaniowy rodzin robotniczej zwiększył się z 25 dolarów do 200 dolarów miesięcznie. Właściciele domów w przewidywanu kryzysu mieszkaniowego zmuszają ludność do placenia wyższych czynszów. Lokatorzy, odmawiający zapłaty, są eksmitowani. W Pittsburgu górniczy odmawiający zejścia do kopaliń węgla, o ile nie uzyskają obfitych racyj mięsa, po rozsądnej cenie. Miejscowy związek górników nakazał swoim członkom pozostanie na razie w domu.

Dalsze wyniki głosowania ludowego

WARSZAWA, 8. 7. — Tymczasowe wyniki na terenie poszczególnych województw są następujące:

Województwo poznańskie

Uprawionych do głosowania — 1.476.265, głosowało — 1.335.393, głosów ważnych — 1.325.878. Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Tak” 610.899 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie” 715.089. Odpowiedziało na drugie pytanie „Tak” 816.460, na drugie pytanie „Nie” 509.418. Odpowiedziało na trzecie pytanie „Tak” 1.104.962, na trzecie pytanie „Nie” 221.516 głosujących.

Województwo pomorskie

Uprawionych do głosowania 811.773, głosowało 743.257, głosów ważnych 727.083. — Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Tak” 494.509 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie” 235.574. Odpowiedziało na drugie pytanie „Tak” 546.398, na drugie pytanie „Nie”

180.685. Odpowiedziało na trzecie pytanie „Tak” 708.373, na trzecie pytanie „Nie” 18.710.

Województwo rzeszowskie

Uprawionych do głosowania 835.798, głosujących 716.161, głosów ważnych 692.976. Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Tak” 432.919 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie” 260.057. Odpowiedziało na drugie pytanie „Tak” 491.459, na drugie pytanie „Nie” 201.537. Odpowiedziało na trzecie pytanie „Tak” 396.370, na trzecie pytanie „Nie” 96.605.

BELGRAD, 6. 7. — Głosowanie Ludowe w Polsce obudziło wielkie zainteresowanie zagranicę. Prasa jugosłowiańska pisze wiele na temat referendum w Polsce, określając je jako zwycięstwo demokracji nad reakcją. Jugosłowianie interesują się bardzo wynikami naszego głosowania ludowego. Codziennie przed lokalem polskiej biblioteki i czyteln, przed którym wywieszona są ostatnie wiadomości z Polski, zbierają się licznie mieszkańcy Belgradu.

Jeden z celów hitleryzmu — osiągnięty

„Time” (U) z 3 czerwca.

„Adolf Hitler zawsze krzychał (a jego niemiecy hałaśliwie potakiwali), że Traktat Wersalski musi być podarty na strzępy. No i osiągnął, czego pragnął.

Bibliotekarze, badający w zeszłym tygodniu archiwum francuskiego min. spraw zagranicznych (skradzione we Francji przez Niemców i zwrócone przez armię amerykańską) stwierdzili, że oryginał Traktatu Wersalskiego został zniszczony przez hitlerowców. Jest to jedyny z celów wojennych, który Niemcy w pełni osiągnęli.

WYSIEDLENI NIEMCY USILOWALI WYWIEZĆ ZŁOTO Z CZECH

PRAGA (PAP). — Jak donosi czeska „Straż Severu”, władze bezpieczeństwa w miejscowości Jabloniec nad Nisą uratowały dotychczas dla skarbu państwa czechosłowackiego 1.000 kg złota, jakie wysiedleni z Czechosłowacji Niemcy usiłowali wywieźć do Rzeszy.

KANADA NIE ZAMIERZA ROZŁUŻNIAĆ SWYCH ZWIĄZKÓW Z IMPERIUM

LONDYN (SAP). — Wysoki komisarz kanadyjski, Frederick Hudd, w czasie swego pobytu w Londynie, zaprzeczył wersji, jakoby Kanada dążyła do izolowania się

od imperium brytyjskiego i zasklepienia w ramach swojej półkuli.

Hudd stwierdził również, że ściśle stosunki Kanady ze Stanami Zjednoczonymi nie mogą być uważane za powód do rozluźnienia związków Kanady z Wielką Brytanią. „Ci, którzy uważają, że polityka zagraniczna Kanady dyktowana jest obawą, aby nie urazić potężnych sąsiadów, nie rozumieją ani Kanady, ani Stanów Zjednoczonych”.

PREMIER BRYTYJSKI UDAJE SIĘ DO AUSTRALII

LONDYN (PAP). — W stolicy Australii Canberra ogłoszono oficjalny komunikat, zapowiadający, że premier brytyjski Attlee wraz z małżonką przybędzie w dniu 28 lipca z dwutygodniową wizytą do Australii. Będzie to pierwsza wizyta urzędującego premiera brytyjskiego w Australii. Premier odwiedzi również Nową Zelandię.

PODPISANIE TRAKTATU PRZYJAŹNI POMIĘDZY JUGOSŁAWIĄ A ALBANIĄ

BELGRAD (PAP). — Radio w Tiranie ogłosiło komunikat o podpisaniu traktatu przyjaźni i współpracy „dla obopólnego zabezpieczenia niezawisłości i suwerenności” przez Jugoslawię i Albanię. Wszystkie punkty traktatu uzgodniono jednomyślnie.

Na marginesie obronczy mowy Greisera

O „Ostführerze” — gołąbku pokoju i dobroczyńcy Polaków

Głupie opowiadania i obłąkańcze rojenia

(Od własnego korespondenta)

Poznań, w czerwcu.

Ostatnie przemówienie obronczy Greisera, którego sala wysłuchała z całą uwagą i napięciem, przyniosło przy całym swym bezsensie i zakłamaniu kilka ciekawych i nie wszystkim znanych szczegółów, trymanych dotąd w ścisłej tajemnicy.

Ogólnie biorąc, cała mowa nie była ani przekonująca, ani najbardziej obiektywnych obserwatorów procesu, ani zajmująca. Kilka jednak momentów zasługiwało na uwagę.

Przed wszystkim wprowadzenie przez Greisera nowej metody może nie tyle obrony, ile zasugerowanie Trybunału.

Na samym początku swych metnych wywodów Reichstsaattheater rozwoził się nad swym ciężkim stanem zdrowia, nad niedawną operacją głowy. Ubolewał nad tym, że jego dopływ krwi do mózgu jest jeszcze dziś niedostateczny itd. itd.

„Proszę, Panie Prezydencie, o wyrozumiałość, jeśli czasem powiem coś niedosłownie i wyraźnie. Pamięć może mnie również zawodzić, a przecież jest ona całą obroną, obroną przeciw erudycji i materiałom P. P. Prokuratorów.” Po tym rzewnym wstępie nastąpiła długa tyrada na temat niewinności. Gdyby zapomnieć o tym, co słyszymy co dzień z ust oskarżycieli, biegłych i świadków, zamknąć uszy na wy-mowy dokumentów, można by sądzić, że mówić człowiek, nie tylko niewinny, ale dobroczyńca i anioł.

Bo oto posłuchajmy na przykład oskarżonego, jak mówi o swych pokojowych intencjach i dążeniach. Ba! Greiser knuł nawet zdradę swej własnej Ojczyzny, sprze-ciał się woli Führera, byle tylko przycy-więć się do zakończenia tego największego w dziejach rozlewu krwi.

„Posłuchajmy, co mówi. „Świerdzenie faktu, że rozum polityczny mych wodzów już nie istnieje, dodało mi odwagi. Przystąpiłem do działania na własną rękę, chcąc, co najwyżej, uratować od zupełnej zagłady Rzecz, a światu oszczędzić cierpienia. W roku 1943 rozpocząłem próbną pertraktację z pewnym amerykańskim generałem lotnictwa nad możliwymi warunkami zawarcia pokoju. General ten był moim znajomym sprzed wojny, z okresu czasu, w którym znajdował się w Berlinie w charakterze attaché wojskowego Stanów Zjednoczonych. Oficer ten znalazł się w naszej niewoli. Ułatwiłem mu ucieczkę do Szwajcarii, skąd udał się do Londynu, a następnie do Waszyngtonu, zapewniłem mu bezpieczny przelot samolotem. Pertraktacja moje miały pewne szanse powodzenia, jako że ojciec generała żył w bliskich stosunkach ze zmarłym Rooseveltem. Cała moja działalność odkryta była oczywiście tajemnicą. Nieszczęście chciało, że w niedługim czasie prezydent Roosevelt zmarł. Akcja spełniła na niczym.”

Ciekawa bajeczka. Zbyt nieknie by mogło być prawdziwe. „Przenikli” bajarz, spyta-ny, czy gdyby wiedział o zamierzeniach Hitlera wobec Żydów, wystąpiłby z partii, z patosem stwierdza: „W obliczu Boga przysięgam Wam, Panowie Sędziowie, że ani ja, ani tysiące Niemców nie byłibymy za żadną cenę w szeregach NSDAP.”

Rozbrajająca naiwność i wzruszające przypominanie sobie o istnieniu Boga. Bóg był zresztą często na ustach niemieckich zrynowalców.

Ciekawe są dosyć rewelacje Greisera o opatentach planach Hitlera wobec państw słowiańskich w ogóle, a Polnei w szczególności. Opatent ideą „Herrenvolku” było tak wielkie, że Hitler marzył o stworze-niu po wygranej wojnie wielkiego wschod-niego państwa wasalskiego, sformowanego z podbitych państw słowiańskich. Wodzem tego państwa miał zostać „ostführer”, którego siedziba miał stać się Poznań. Zamek królewski zamierzano przebudować na wielką „Reichskanzlei”, na wzór berliński.

Cały sztab dygnitarzy, ministrów i urzę-dników oraz ich świta znaleźć miała pomie-szczenie w ogromnej liczbie sal i pokoi zamku. Rozbudowany na wielką skalę apar-at administracyjny był przewidziany do rządzania tym krajem, ku chwale Führera i Rzeczy.

„Warthegau” miało się stać pod rządami Greisera terenem eksperymentu. Chciano tu, na naszej skórze, wypróbować nowe projekty reform administracyjnych i nowe metody polityki ludnościowej. „Eksper-tyerplatz” — tak określano kraj Wartę.

Rzeczywistość stała na drodze reali-zacji obłąkanych rojeń zrodzonych w móz-gu obłąkańcy.

W pewnym momencie publiczność na sa-li, zawsze takowna i poważna, nie wytr-zymała nerwowo i cała sala rozbrzmiała śmiechem. Było to w chwili, kiedy Greiser w przystępie krasomówczy oświadczył, że miał zamiar, nie tylko oczeczać Polak-ów z Warthegau, ale z całego sprzecz-ającego na ten teren wszystkich wsiedlo-nych, „do bez Polaków realizacja nakreśl-onych, „do bez Polaków realizacja nakreśl-

nych przez Führera planów była nie do pomyślenia”.

Ogólna wesołość powitała również jego rzekome projekty utworzenia po wojnie państwa polskiego, jeśli by nie doszło do zrealizowania „herrenvolkowych” zamie-rzeń Hitlera i jego kluki.

W końcowej części przemówienia zauwa-żano, że Greiser widzi już zbliżającą się doń wielkimi krokami śmierć. Widąc było po nim obłądny strach przed nieubłagana prawdą. Ten zawsze spokojny, opanywany Greiser zalał się. Głos począł mu się łamać, ruchy rąk stały się dziwnie ner-wowe.

„Z Polaków nie można zrobić Niemców — oświadczył trafnie. — Niemców w tym kra-ju już nie ma, bo sam ich stąd wyprowa-dziłem. Historia opowiedziała się za Pol-

ską. Sprawy właściwi zła już nie żyją — mówił dalej — a ci, którzy za nich mają obecnie odpowiedzialność, nie zawsze są winni.”

Na zakończenie Greiser, poruszony już całkiem widocznie, oświadczył: „Panie Pre-zydencie! Proszę mnie uwolnić na razie od pytań prokuratorów, bo stan mej duszy nie odpowiada w tej chwili sposobom py-tań panów prokuratorów”.

Trybunał przychylił się do jego prośby. Sumując wrażenia z wywodów Greisera, można stwierdzić jedno. Był jest i będzie, aż do niesławnej śmierci, tym samym igr-zarzem, kanałią i awanturnikiem, jakim wi-działy go w początkach jego kariery pod-żędne gdańskie knajpy. Pamięć o jego niesławnych lajdactwach przeżyje byle-go „wielkorządca”.

Bogdan Stypulkowski.

Tarcia anglo-amerykańskie na temat Palestyny

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny pisma „Observer” pisze, że pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi zarysowuje się poważna różnica zdań na temat palestyński. Brytyjczycy po-dają mianowicie w wątpliwość kompeten-cję misji amerykańskiej, która przyjeżdża do Londynu, aby przedyskutować z rządem brytyjskim zalecenia komisji miesz-anej anglo-amerykańskiej do spraw Pale-styny. Brytyjczycy uważają, że kompeten-cja tej misji winny ograniczyć się jedynie do strony technicznej zagadnienia pale-styńskiego, t. zn. spraw finansowych, se-lekcji i transportu, natomiast członkowie misji amerykańskiej są zdania, że kompetencja ich winny objąć również sprawy na-tury politycznej zagadnienia palestyński-go, ponieważ występują one z ramienia i w imieniu prezydenta Trumana. Rzecznik rządu brytyjskiego uważa, że w sprawach politycznych członkowie misji będą mogli zabrać głos dopiero po ustaleniu spraw technicznych i po przesłaniu odpowiednich sprawozdań.

Korespondent wyraża opinie, że ostatnie wypadki wpłyną na zmianę stanowiska Wielkiej Brytanii w tej sprawie, nadmie-niając, że nie może stać się to, zanim nie powróci z Paryża minister Bevin.

LONDYN. — Odbyły się tutaj wielkie

manifestacje żydowskie za żydowską Pale-stiną. Manifestacjom tym przewodniczył Żyd brytyjski, oficer marynarki, oznaczo-ny Krzyżem Wiktorii. W wiecu uczestni-czyli członkowie Labour Party. W prze-mówieniach swoich żądali oni wypełnienia przez Wielką Brytanię uchwał mieszanej komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny, a przede wszystkim wpuszcze-nia do Palestyny 100,000 imigrantów ży-dowskich. Wiec uchwalił rezolucję, po-działając próbę zrzućcia odpowiedzialności przez Wielką Brytanię za akty terroru na gminę żydowską w Palestynie oraz domagając się uwolnienia aresztowanego przez władzę brytyjskie niewinnych Żydów.

LONDYN (Reuter). — Naczelny komite-t arabski zaprotęwał przedw oświadcze-niu Trumana, obiecującemu pomoc finan-sową i techniczną imigrantom żydowskim do Palestyny. Arabowie oświadczyli, że Palestyna nie jest towarem, którym można dowolnie rozporządzać i że jeżeli pre-zydent Truman pragnie przyjąć z pomocą Żydów, chcących emigrować z ich obecnych miejsc zamieszkania, to powinien otworzyć dla nich Stany Zjednoczone, gdzie może ich się zmieścić nie kilkaset tysięcy, ale kilka milionów.

Z naszych portów

Ruch statków i obroty towarowe w portach Gdańsku i Gdyni

GDANSK (PAP). — W maju b. r. wezły do portów 493 statki, o pojemności 461.152 NRT, wyszły 477 statków, o pojemności 448.339 NRT. W maju zawiąs się po raz pierwszy bandera francuska, reprezento-wana przez 3 statki, które zawiąsły po wej-ściu do Gdańska oraz bandera holenderska.

Od początku roku wezły 1604 statki, wyszły 1482. Przeszło przez porty ogółem 3.186 statków, o pojemności 3.833.793 NRT.

GDANSK (PAP). — Ruch pasażerski w portach przedstawiał się w maju następu-jąco: Do Gdyni przybyło 568 osób, do Gdań-ska — 4582; wyjechały zaś z Gdyni 745 oso-by, z Gdańska — 6. Do Gdyni najwięcej osób przybyło ze Szwecji, głównie b. wię-źniowie obozów koncentracyjnych oraz z Belgii. Gdańsk przyjął największe transpo-rtu z Anglii. Są to przede wszystkim żołnierze zdemobilizowani, powracający do kraju oraz obywatele polscy, wywiezieni przez okupanta na roboty do Niemiec.

GDANSK (PAP). — Ogólne obroty to-warowe portów w maju osiągnęły 775.719,4 ton, a więc o 125.009,7 ton więcej niż w kwietniu, w którym obroty wyniosły — 650.709,7 ton. Zwiększa ta przede wszystkim odnosi się do wywozu, który wyniósł — 514.428,5 ton i przewyższył o około 123.000 t. wywóz kwietniowy w wysokości 391.842,3 t. Przywóz osiągnął — 261.295,9 ton wobec 258.867,4 t. w kwietniu. Podział obrotów pomiędzy Gdańsk i Gdynię wyróżniły się coraz bardziej. W Gdyni obrót wyniósł 393.140,9 ton (w kwietniu — 335.339,5 ton), w Gdańsku 382.578,5 ton (w kwietniu — 315.370,2 ton).

W przywozie przypada na towary UNRRA 66%, na towary zaś, które przy-biły na podstawie umów clearingowych — 34%, w kwietniu przywóz towarów UNRRA wyniósł 69%.

W wywozie — poza węglem i koksem — na pierwszym miejscu stały metale, zwa-żająca cynk — 581,9 ton, ołów — 600 ton, bie-ble chemiczne — 441 ton. W ramach transpo-rtów UNRRA przybyła rekordowa ilość koni — 3.999 sztuk oraz 1.716 sztuk bydła.

Od początku roku przybyło do obu portów 27.760 koni i 3.808 sztuk bydła.

„Sobieski” i „Toruń” w drodze do Gdyni

GDYNIA (PAP). — Jak się dowiaduje polski motorowiec pasażerski „Sobie-ski”, o którym przed tygodniem rozszły się pogłoski, że został w drodze do Afry-ki, nie miał zupełnie wypadku.

Obecnie znajduje się w drodze z Afryki do Anglii, skąd po zabraniu repatriantów przybędzie do Gdyni, gdzie spodziewany jest około 12 lipca b. r.

GDYNIA (PAP). — Opłścił port w Lu-bece i w najbliższych dniach przybędzie do Gdyni rewiduikowany z Niemiec pol-ski statek „Toruń”. Został on odwołany z brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec i po zatłwieniu formalności zwrócony Polsce. Statek ten, jeden z polskich stat-ków bandlowych, w dniu wybuchu wojny znalazł się w porcie gdyniskim i w obawie, aby nie dostał się w ręce wroga — został zatopiony przy wejściu do północnego wy-łotu portu. Niemcy go wydobyli i wyre-montowali. Pod niemiecką nazwą pływaj-cała wojnę. Jest to statek głównie do prze-wozu węgla, o pojemności ok. 2.800 ton.

4-MOTOROWE APARATY-OLBRZYMY NA LINII SZTOKHOLM — WARSZAWA

SZTOKHOLM (PAP). — Jeden ze spro-wadzonych ostatnio ze Stanów Zjednoczo-nych do Szwecji czteromotorowy aparat Douglas „Vastan” został przydzielony do obsługi linii Sztokholm — Warszawa, albo-wiem ilość miejsc na tej linii okazuje się niewystarczająca. „Vastan” olatywać bę-dzie do Warszawy co 2 tygodnie.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

PARYZ. — Sekretarz Światowej Konfe-rencji Pracy podał do wiadomości, że w najbliższym czasie odbędzie się pod prze-wodnictwem premiera Bidault międzynarodowa konferencja pracy. Doradcami premiera francuskiego na tej konferencji będą Feliks Gonin i Maurice Thorez.

Rada ZUS potępia mord kielecki

WARSZAWA (PAP). — Obradująca w Łodzi 5 b. m. tymczasowa rada Zakładów Ubezpieczeń Społecznych powzięła nastę-pującą rezolucję: „Rada Zakładów Ubez-pieczeń Społecznych ze zgrozą dowiaduje się o dokonaniu na ludności żydowskiej w Kielcach morderstw, których ofiarami padło 34 Żydów i 2 Polaków. Rada ZUS potępia mord niewinnych, mających prawo do ży-cia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Na ród polski... niechże to i nieszkodliwie zbrodniarzy, których czyny są hanibą ludz-kości”.

WARSZAWA (PAP). — W Kielcach za-staleni aresztowani przez władze bezpiec-zeństwa zastępcę wojewódzkiego komendanta Milicji Obywatelskiej major Gniazdowicz, częściowo odpowiedzialny za przebieg krwa-wych wydarzeń kieleckich.

Zatrute strzały

Idealny urzędnik

— Do trzydziestu trzech razy szatka! — powiedziałem sobie, idąc po raz trzy-dziesty trzeci do pewnego urzędu w sprawie podania, które złożyłem przed ro-kiem.

Zwykle rozmawiał ze mną pewien starszy urzędnik, a wstąpiwszy cichym pot-ębnym i odpowiadał na pytania pół-słówkami. Sprawę także zatłwiał dopie-ro ułomowienie...

Zdaliśmy się więc, gdy za biurkiem urzędnem młodego człowieka o sympatycz-ny wyrazie twarzy.

— Moje uszanowanie! — powiedziałem. — Padam do nóg! odpowiedział urzę-dnik — Czym mogę służyć?

— Ja w sprawie podania, oznaczonego numerem 78987...

— Chwilczkę, zaraz poszukam!

— To rzekłszy; zszedł skwapliwie szukać w kartotece.

— Jest! — powiedział z miłym uśmie-chem.

Wtem, że jest — odparłem — Od roku jest. Chciałbym właśnie zapłacić. Kiedy mogę spodziewać się zatłwienia tego po-dania?

— Jaktó: kiedy? — zdziwił się urzędnik — zaraz zatłwimy! Takie drobniaki za-tłwianny od reki!

W tym momencie jakiś starszy urzę-dnik, siedzący przy sąsiednim biurku ode-wał się półgłosem do kolegi:

— Nie wiesz, czy przedk przycjada?

— Powinno być lada chwila... odparł równie półgłosem ten drugi.

Zatłwłem ręce z radością.

— Dobra, pan zatłw od reki?

— Pytanie! Oczywiście! Wszystko tu jest w porządku. Dzięuję ci, że pan mi-siał chodzić do nas cały rok! Przecież to hanibą spraw! Proszę, niech pan na-trzyl przytłwam wieczek, niech w kil-ku słowach wniosek, lada swoja cętre — i sprawa jest zatłwiona!

— Zławo! — zawołano ze Izami to ocach — Czym się nam wywdzięcisz?

— Ach, drobiazi — odrzekł sympatycz-ny urzędnik z przyjemnym uśmiechem — To jest przecież mój obowiązek!

— A ile... hm, tego... jakie są przy tym koszty... — spytałem, wznosząc głos

— Kosztu? — spytał z wyrażonym zdum-ieniem urzędnik — Żadnie!

— Czy być może? Wobec tego nie poz-woli, że pana zaproszę na kolację!

W tej chwili znów odezwał się sąsiad sympatycznego urzędnika:

— Psakryku, leżecie nie przyjeżdżają!

Straszenie dużo to trwa!

— Naprawdę przyjad lada chwila — uspokoił no ten drugi.

Mój miły urzędnik odpowiedział:

— Dziekuje, pleknie, ale nie przynimie zaproszeń od naszych klientów. To nie lędze z godnością urzędnika państwa-wego...

— Nagle rozleciał się głos sygnału samo-chodowego. Jakiś auto zatrzymało się przed urzędem.

— No przyjechali urzęście! — zawołał starszy urzędnik, asistat „mojego” urzę-dnika.

Jednocześnie do sali weszło trzech lu-di w białych kitlach.

— Który to? — spytał najwyższy z nich.

— Ten! — rzekł ów starszy urzędnik.

Druhbas w kitlu rzucił się na sympatycznego urzędnika, wykręcił mu ręce do tyłu, a drugi wspaniale zafolny mu — koftra bezczekniasta.

— Co robicie! — krzyknął z oburze-niem — Zwalrowaliście!

— To on zwalrował! — odparł spokoi-ny starszy urzędnik — Czy pan już z roz-mowy nie wywnioskował, że nasz kolega działał zwalrowały? Ci panowie są z szpitala dla obłąkanych!

— Zwalrowali! — wyjąknąłem — A moje podanie!

— Niech pan przyjadła sa dwa dni... Al-bo za trzy, jak pan woli. No, do widzenia, do nie mam czasu. Pisz właśnie artykuł do naszej gazетки ściennej, na temat wal-ki z biurokracją... Do widzenia!

B. Brzeziński.

Dogodne połączenie z krajem otrzyma Wybrzeże od 14 lipca

Warszawa (SAP). — W dniu 14 lipca wchodzi w życie nowy rozkład jazdy, łączący Wybrzeże z większymi miastami polskimi. Rozkład ten został opracowany w bardzo ciężkich warunkach technicznych, przy braku dostatecznej ilości taboru, przy zróżnicowanych torowiskach i urządzeniach.

Olsztyn

Olsztyn otrzyma bezpośrednio połączenie z Bałtykiem dwoma pociągami dziennymi i dwoma nocnymi osobowymi. Z Warszawy Wielką przez Nibork — Mławę pociągami pośpieszными. Odjazd z Warszawy Wil. 23.45, a z Olsztyna 23.00. Pociągi osobowe z Warszawy Wil. 7.50, z Olsztyna 10.10. Z Łodzią Kaliską osobowy przez Toruń — Kutno. Odjazd z Łodzi Kaliskiej o godz. 0.25, z Olsztyna 16.10. Z Poznaniem osobowy przez Toruń. Odjazd z Poznania 6.15, z Olsztyna 9.40.

Gdańsk

Ze Sopotem 2 razy tygodniowo: w środy i soboty jeździć będzie pośpieszny pociąg przez Gdynię. Pociągi przejeżdżać będą promem do Trzebołę, a we wtorek i piątek z Trzebołę do Gdyni. Z Warszawy Wsch. przez Smolewo — Kwidzyn pociągi pośpieszne: odjazd z Gdańska godz. 0.07, a z Warszawy Wsch. godz. 19.10. Osobowy: odjazd z Gdańska 16.14, a z Warszawy 9.45.

Z Warszawy Główną: pociąg pośpieszny: od-

jazd z Gdańska godz. 22.00, powrót z Warszawy Gł. 20.30.
Z Łodzią Kaliską: pociąg pośpieszny — odjazd z Gdańska 22.00, z Łodzi Kal. o godz. 22.15. Pociąg osobowy — odjazd z Gdańska 1.16 — 19.31, z Łodzi Kal. 0.30 i 15.50.
Z Poznaniem i Katowicami: pociąg pośpieszny: odjazd z Gdańska 14.54 i 22.44, z Katowic 0.69 i 16.45. Z Poznania 5.48 i 21.58. Z Poznaniem pociągami osobowymi przez Inowrocław — Toruń: odjazd z Gdańska 6.03, z Poznania 12.30.

Szczecin

Z Warszawy Gł. pociąg pośpieszny: odjazd ze Szczecina 16.05, z Warszawy 16.50. Osobowy: odjazd ze Szczecina 11.30, z Warszawy 11.50. Z Wrocławiem, Krakowem i Katowicami pośpieszonymi: odjazd ze Szczecina godz. 8.00, z Krakowa 19.15.

Z Gdynią pośpieszonymi: odjazd ze Szczecina 22.20, z Gdyni 20.35, osobowy: odjazd ze Szczecina godz. 8.25, z Gdyni 8.08.

Z Bydgoszczą, osobowymi: odjazd ze Szczecina godz. 12.20, z Bydgoszczy 23.00.

Nadmorski rejon kąpielowo-lężyskowy będzie posiadał lokalne połączenia na odcinku Kołobrzeg — Bydgoszcz. Odjazd z Kołobrzega 22.40, z Bydgoszczy 15.38, z Toruniem: odjazd godz. 6.25, z Kołobrzega 6.10 i z Nasilkiem: odjazd 13.00, z Kołobrzega 11.35.

— lat 69 z Wołynia. Zofię, Julię i Witolda Cichońskich.
Osoby, które mają jakiegokolwiek dane o wyżej wymienionych proszeni są o łaskawe zgłoszenie się do biura P. C. K.

Polscy Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, Al. Wolności 29 proszą o zgłoszenie się do biura w celu odebrania formularzy zagranicznych:

Chorzewskiego Józefa, z ul. Piłsudskiego 11; Cesarza Feliksa z Warszawskiego 5; Dmitriew Eugenii — Aleja 71; Gelbarda L. — Aleja Wolności 19; Guzelowa Olge — ul. Piłsudskiego 7; Grodzinska Natalii — ul. Wilsona 34; Gizińska Jadwiga — Chłopińskiego 36; Józefowicz Marianna — Orlicz Drezera 5/18; Jankowska Marię — Klasztor Pauliniec; Hajnyrch Franciszka — Szczytowa 38; Konfederak Helenę — Liszka K/Chłopińskiego; Kulę Jana — Warszawska 38; Markowska Zofię — z Waszyngtona; Małnowska Zofię — z Kordeckiego 4/8; Miller Anę — Aleja 2/43 lub Piłsudskiego 23; Dr. Michalowskiego Antoniego — Aleja 42; Marczewskiego Henryka Czestochowa 7; Orłowska Janine; Pietraszewska Józefę — ul. Złota 130; Pruszyckiego Stanisława — Garcarska 8. Rudowicz Jadwigę — Aleja 1; Sakowicz Irene — Aleja 31; Sobczyk Zofię; Szczygiorską Wiesławę — ul. Narutowicza; Wasilewskiego Tadeusza — Al. Wolności 21; Włodarską Irene.

Polscy Czerwony Krzyż poszukuje i prosi o zgłoszenie się w godz. od 8 — 13 Felksa Kowalewskiego z Wlna oraz Malickiego Leona z Wlna (posz. K. Skorowidz).

Zapiszcie się do Straży Ochrony Mienia Straż Ochrony Mienia przy związku B. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przyjmuje kandydatów do Straży w wieku od lat 20 do 50 oraz przyjmie i chłopca jako gościa z rowerem. Zgłaszać się w lokalu własnym

Komunikat Straży Ochrony Mienia

W nocy z dn. 8 lipca 1946 r. o godz. 1 przy Alei N. M. Panny nr. 50 wartownik Straży Ochrony Mienia w czasie obchodu zauważył odświeżone żaluzje i odemknięte drzwi do firmy Pracownia futer „Alaska”.

Wartownik wezwał pomocy strażalnia. Po zachowaniu wszelkich ostrożności, strażnicy przeszli do sklepu i znaleźli zamiast domniemanego złoczyńcy — samego właściciela, leżące go za konturem.

Wchodzenie właścicieli do swych sklepów w nocy może spowodować przykre następstwa, a nawet i nieszczęście. Gdy ktoś zmuszony jest wejść do swego sklepu w nocy, to wnień o tym zawiadomić wartownika.

Półkolonie dla dzieci

Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie urzędu, wzorem lat ubiegłych, półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym.

Półkolonie rozpoczyna się dnia 10 lipca r. b. Wszystkie dzieci uczęszczające do szkół powołanych, które chcą korzystać z półkolonii, powinny zgłosić się niezwłocznie u Kierownika swojej szkoły, a dzieci poza szkolne — w biurze MKOS przy ul. N. M. Panny 31. Półkolonie będą płatne i bezpłatne.

Komunikat Szkoły Szuk Pięknych

Dyrekcja Szkół Pięknych w Częstochowie Al. N. M. P. Nr. 14 m. 11 ogłasza wpij na rok szkolny 1946/47. Kandydaci winni przedłożyć dokumenty, metrykę i ostatnie świadectwo szkolne.

Wpisy odbywać się będą w czasie od 1 do 14 lipca 1946 r. w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 18-cj.

Apel do Społeczeństwa m. Częstochowy

W dniu 7 i 14 lipca r. b. Komitet Rodzicielski Szkoły Powzecznej urzędu zbiorke publiczną Za uzyskanie pieniędzy planowany jest zakup książek do biblioteki szkolnej.

Noce dyżury aptek

W tygodniu od 8-go do 14-go b. m. dyżurują następujące apteki: „Alaska”, ul. Marszałka Zymierskiego nr. 4; „Staremielniczy”, Stary Rynek nr. 30; K. Lembke, Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8-jej do 17-cj.

Kronika miejscowa

Częstochowski świat pracy potępia zbrodnię kielecką

Pracownicy Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie, na zebraniu w dniu 6 lipca 1946 r. w związku z wypadkami kieleckimi, uchwalili następującą резолюcję:

„My, pracownicy Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie, na zebraniu dnia 6 lipca 1946 r., piętnujemy mordercze metody reakcji różnej, kontynuatorów polityki faszystu niemieckiego.

Przez rozpętanie walki rasowej oraz ewoluowanie faszystów i oszczerzenia werwy, odciążają masę pracującą od ich żywotnych interesów.

Bestialskie morderstwa, popełnione na bezbronnej ludności żydowskiej, wzbudzają wstręt i oburzenie wśród ludu szanujących prawo do życia, obywateli, bez różnicy wyznania.

Wypadki te, nie liczące z godnością ludzka, potępiamy jak najostre i domagamy się surowego ukarania winnych.”

Podobne rezolucje zostały przyjęte jednogłośnie przez pracowników innych fabryk, jak „Fabr. „Edka”, „Horowicz”. Roman Prasniewski, Browar „Szwede” i inne.

Odświeżenie Pomnika Poległych

Zolnierzy Czerwonej Armii (j) W środę, dnia 10 b. m. o godzinie 4 pp. w obecności Władz Państwowych i Wojskowych Polskich i Radzieckich nastąpi uroczyste odświeżenie Pomnika Poległych Zolnierzy Armii Czerwonej, którzy oddali swe życie w walkach o wyzwolenie m. Częstochowy.

Pomnik ufundowali swym Bohaterskim Kolegom współtowarzyszom broni Zolnierzy Armii Czerwonej. Po odświeżeniu pomnik zostanie przekazany uroczystie społeczeństwu i władzom pod opiekę Społeczeństwa m. Częstochowy przoszone jest o wzięcie licznego udziału w uroczystościach. Organizacja, Związki Zawodowe i Cechy przoszone są o stawienie się ze sztandarami.

Wyjaśnienie

W związku z artykułem z dnia 7/8 lipca b. r. p. t. „Uczniowie-bandyci” tut. Komenda Powiatowa M. O. wyjaśnia, że wymienieni w tym artykule członkowie bandy Surowieckiej i inni, nie są uczniami Gimnazjum Braci Szkolnych w Częstochowie.

Pomyłka cała prawdopodobnie z tego względu, że trzech z wymienionych w artykule osobników, a mianowicie: Knabe Andrzej, Wróblewski Mirosław i Surowiecki Bogumił byli prywatnymi uczniami jednego z profesorów, zatrudnionego w Gimnazjum Braci Szkolnych.

Stała opłata — 10 kg. ziarna

od 100 kg. przemielonego zboża

Warszawa (SAP). — W związku z akcją ścigania świadków rzeczowych, obowiązujące dobytek rozporządzenie, ustalające warunki ulgowego przemiału zboża przez rolników na potrzeby własne oraz przepia o konieczności oddawania przez przedsiębiorstwa młynarskie części poborowych opłat w naturze, tzw. miarek na rzecz Państwa po cenach sztywnych.

Pomimo, że postanowienie Rady Ministrów z dnia 6 czerwca r. b. o zniesieniu świadczeń rzeczowych pomimo, że ukrytych świadczeń rzeczowych w postaci opłat przemiałowych (miarek), Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w

dnia 26 czerwca r. b. postanowił, idąc konsekwentnie po linii przyjęcia z jak najszerszą pomocą rolnictwu i uproszczenia spraw związanych z obrotem ziemiopłodami, znieść wszelkie ograniczenia, jeśli chodzi o ilość oddawanego do przemiału zboża, jak również wprowadzić jednolitą opłatę w naturze dla rolników, wynoszącą 10 kg. ziarna od każdego 100 kg. przemielonego zboża. Opłaty te przedsiębiorstwa młynarskie będą zatrzymywać w przyszłości do swej dyspozycji.

Rezygnacja Państwa z pewnych ilości zboża, oddawanych dotąd tytułem miarek po cenach sztywnych, winna zostać zrekompenzowana dłuższą zaznaczającą się obniżką cen na woźnym rynku.

Oczywiście, zarządzenia oszczędnościowe, dotyczące dopuszczalnego procentu przemiału zboża, pozostaną nadal w mocy. Ponadto zmiany te nie zwolnią przedsiębiorstw młynarskich od prowadzenia zgodnych z przepisami ksiąg handlowych i specjalnych ksiąg przemiałowych. O terminie wejścia w życie wspomnianych zmian zostaną zainteresowane instytucje poinformowane we właściwym czasie. Do tego czasu oddawanie miarek przez młyny jeszcze obowiązują.

Komunikat Ligi Morskiej

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie, urzędu w dniu 11 lipca powołuje Sekcję Kajakową, która udaje się w ramach Obchodu „Święta Morza” do Szczecina.

Splyw Częstochowa — Szczecin jest pierwszym tego rodzaju, organizowanym w Polsce przez Ligę Morską. Trasa tego spływu wynosi 900 km.

W dniu 11 lipca b. r. przy ul. Srebrnej na Zawodzie przy fabryce kleju o godzinie 9-jej rano nastąpi powołenie kajaków, po czym po przemówieniu władz lokalnych Ligi Morskiej nastąpi wyjazd uczestników. Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej zaprasza całe społeczeństwo częstochowskie o liczne przybycie.

Komunikaty P. C. K.

Polscy Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie poszukuje i prosi o zgłoszenia się do biura przy ul. Al. Wolności 29 w godzinach od 8-13 rodzinną Jana Homiaka, Marię Hudeckową, w r. 1913 r. z Dehnyłowa, Franciszka Cichońskiego

Bandyci przed Sądem

(j) Sąd Okręgowy w Częstochowie w składzie przewod. S. O. Herasimowicz, asesory S. O.: Chrapowski i Miller, rozpoznawał w ubiegłym tygodniu sprawę trzech groźnych bandytów: Gaja Ignacego, zamieszkałego w Kłobucku, Macheryńskiego Józefa, zam. w Walenczowie, gm. Opatów i Kaczmarzyka Jana, mieszkańca wsi Miłanów, gm. Opatów.

Wszyscy wymienieni dokonali w dniu 17 sierpnia wspólnie napadu rabunkowego z bronią w ręku na mieszkanie ob. Koska Piotra zamieszkałego we wsi Złochowice. Bijąc i kopiąc Koska oraz grożąc ujęciem broni rabowali garderobę, pieniądze i świnie. W czasie trwania rabunku nadeszły zięd posekowanego Skibińskiego Czesław oświadczający służbę wojskową i będący w mundurze wojskowym — bandyci oddali do niego kilka strzałów, poczem zbiegli. Szczegółowym zbiegiem okoliczności Skibiński nie został trafiony. Tej samej nocy wymienieni sprawcy dokonali rabunku na szkodę ob. Praskiego mieszkańca wsi Przeszycki, zabierając garderobę i prosie.

Trzeciego rabunku dokonali w dniu 24 listopada 1945 r. Jan Kaczmarzyk, wspólnie z nieustalo-

nymi narazie współnikami, na szkodę ob. Kulewskiego Elony zamieszkałej we wsi Julianów, zabierając krowę i jałówkę.

Na rozprawie wszyscy oskarżeni próbowali się wykręcić tłumacząc, że nie mogli w jednym dniu dokonać dwóch napadów, a Kaczmarzyk mógł nie przynajmniej się do dokonania ani jednego napadu, twierdząc, że przebywał na Dolnym Śląsku.

Jednak zeznania poszkodowanych i świadków oraz przedstawiony przez prokuratora ob. Zalobrodzkiego materiał dowodowy potwierdził całkowicie winę oskarżonych.

Wobec czego Sąd uznał Gaję, Macheryńskiego i Kaczmarzyka winnymi popełnienia zarzucanych im przestępstw i za to postanowił skazać: Jana Kaczmarzyka na 6 lat więzienia z pobawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Gaję i Macheryńskiego na 4 lata więzienia z pobawieniem im praw na okres lat 4. Znalezione przy oskarżonych: karabin, pistolet i nóż zarekwirował. Kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

Głos Czytelników

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając stale rubrykę „Łańcuch ofiar na kolo nie lenne” wpłacanych do Banku „Spolem” na kon. to 265, dochodze na podstawie obserwacji odpowiedzi wezwanych osób, do całkowicie niemiłego powiatu. Oto cały szereg osób (wzyszyce żamożni) a jest ich 50 do 60 proc. nie poczują się do dotrzymania placu w tak pozytywnym pojedynku.

Wiem że jest to dobrowola ofiara, ale mimo to czy nie byłoby dobrze, gdyby Szanowna Redakcja w imieniu tych biednych dzieci bardzo delikatnie przypomniiała o pieszałym, ogłaszając ich nazwiska powrotnie po (przypuśnymy) 10 dniach od daty wezwania.

Mając nadzieję że Szanowny Pan Redaktor zamieści mój list w „Czytelnicy mają głos”, kreśię się

z poważaniem
W. Sorowie.

Życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża
„Damy i Huzary” komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry, dla robotników.

Dziś we wtorek 9 b. m. o godz. 19.15 „Damy i Huzary” komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. Obsada premiowa. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczną Wł. Wagnera.

Przedstawienie to zostało zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. T. U. R. dla najszerszego warstwu robotniczym po najniższych jednolitych cenach.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-cj do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-51.

Sala Kameralna
„Gdzie diabeł nie może” — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

Dziś we wtorek 9 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może”.

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczną Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-51.

„MURZYŃ”

komedia w 3 aktach Jarosła Szaniewskiego. Próby i komedii w 3 aktach Jarosła Szaniewskiego p. t. „Murzyń” odbędzie się w Reżysjerii E. Gliński. Oprawę sceniczną projektuje Wł. Wagner.

Repertuar kin

„Wolność” — Film amerykański „Porzuceni”.

„Baltyk” — „Pamięć i Powrót”.

„Tęcza” — „Wieloletnie panny Nancy”.

Uwaga! Artysty — plastycy

Zarząd Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków w Częstochowie zawiadamia zainteresowanych wystawą malarstwa, rzeźb i t. p. że termin otwarcia wystawy został wyznaczony na dzień 21 b. m.

Termin składania prac na wystawę upływa z dniem 9 b. m. Prace należy składać w sekretariacie oddziału Związku przy Al. N. M. Panny nr. 14, m. 11, II piętro.

Nowy zarząd główny Zw. Zaw. Muzyków R. P.

Warszawa (PAP). — Związek Zawodowy Muzyków R. P. wszedł, jak wiadomo, w skład Centralnej Komisji Związków Zawodowych R. P. W związku z tym w trzecim dniu obrad Zarządu na zebranie przybył ob. Sokorski, sekretarz CKZZ, uroczystie powitany przez przewodniczącego Zjazdu ob. Stroińskiego i wszystkich uczestników Zjazdu. Ob. Sokorski przemówił do zebranych, podkreślając rolę i znaczenie związków zawodowych.

Następnie przeprowadzono wybory do Zarządu Głównego Związku. W myśl statutu skład Zarządu stanowił Komitet Wykonawczy, składający się z 11 osób: Żelazekówny przysiędym, przebywających stale w Warszawie, 4 członków wybranych spośród większych organów oraz delegacji poszczególnych okręgów i ich zastępcy.

W skład Prezydium weszli: Piotr Piekarczyk — prezes, Witold Wronski i Piotr Rytel — wiceprezisi. Elektonowicz — sekretarz, Henryk Golebiowski — skarbnik, Wiktor Bregy i ob. Raczkowski — członkowie Zarządu.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: Edmund Rudnicki (Okręg Krakowski), Roman Irzykowski (Okręg Łódzki), Jan Rudziński (Okr. Katowicki), Stanisław Siedlewski (Okr. Poznański).

Łańcuch ofiar na kolonie

Bank „Spolem” konto 265

Ob. Heiningger, odpowiadając na wezwanie ob. Swierzego, wpłaca zł. 200.

Mec. Hassenfeld, odpowiadając na wezwanie mec. Bojma, wpłaca zł. 200 i wzwwa do podtrzymania łańcucha ofiar mec. Bielobradka.

Ob. Piernikarski Eugeniusz wpłaca zł. 200 i wzwwa do podtrzymania łańcucha ofiar firmy: Maczyński — Wróbel, Jakubik Józef, Koczwarscy, Juszczyński, Kolodziejczyk Jan.

Odpowiedzi Redakcji

„Danota” — prosimy zgłosić się do Redakcji po honorarium

Ob. W. Sorowiec. Stosownie do zapytania list zamieszczamy. Szadzimy, w odniesieniu skłutek bez naszej interwencji.

Wiadomości różne

100 proc. podwyżki plac w przemyśle włókienniczym

Lódź (SAP). — Podpisany został dodatkowy protokół do umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych i majstrów przemysłu włókienniczego.

Protokół ten, kasujący system premiowania, podobnie jak dla robotników fizycznych, przewiduje podwyżkę plac o pełnych 100%. Nowa podwyżka dotyczy 17.000 pracowników i majstrów przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, prowadzone są pertraktacje w sprawie rewizji zawartej niedawno umowy zbiorowej dla całego przemysłu włókienniczego. Zmiana, projektowana przez związki zawodowe, polegać ma na ustaleniu zasady, iż place zasadnicze stanowić mają dwie trzecie ogólnych zarobków, a ekwiwalent za skasowane premie — jedną trzecią. Dotychczas stosunek trzech do dwóch był odwrotny.

Ojciec zastąpił w ORMO zabitego przez bandytów NSZ syna

Kraków (RAP). — W Belsku, podczas pełnienia swoich obowiązków, został zabity przez bandytów NSZ członek ORMO Włodzisław Włodźmier. Zabity był członkiem OMTUR i jako jeden z pierwszych wstąpił w szeregi ORMO.

Na wiadomość o zamordowaniu Włodźmierzego, ojciec jego Tadeusz Włodźmier, zgłosił się do powiatowego komendanta ORMO i oświadczył, że chce zająć miejsce syna w ORMO.

Sanatorium nadmorskie

Gdańsk (SAP). — W Jelitkowie, pięknej miejscowości koło Oławy, nad morzem, Wydział Zdrowia w Gdańsku otworzył sanatorium „Gedania” dla pracowników państwowych i komunalnych, członków Związków Zawodowych i ich rodzin. Całkowite utrzymanie z leczeniem 150 — 180 zł dziennie.

Wóz Uniwersalny

Warszawa (SAP). — Ministerstwo Leśnictwa opracowało specjalny, uniwersalny typ gospodarstwa wozu ogumionego, którego masowa produkcja zajmie się w najbliższym czasie krajowe fabryki.

Wóz ten nadaje się zarówno do celów rolniczych, jak i leśniczych, tak do zaprzęgu konnego, jak i ciągniętko jako wóz przyczepny.

Przy użyciu tego typu wozu wyzyskание sily pociągającej konia wzrasta dwu, a nawet trzykrotnie, zależnie od jakości drogi, tak, że za-

stepuje on w rezultacie jedną lub dwie pary koni.

Produkowane z funduszy Ministerstwa Leśnictwa wozy mają być odprowadzane na bieżąco dogodnych warunkach ratalnych, tak ludności wiejskiej, jak i pracownikom administracji leśnej z obowiązkiem uczestnictwa w pracach nad wywózką materiałów drzewnych z lasu.

Puszcza Białowieża zaprasza

Warszawa (PAP). — Uruchomienie linii kolejowej Hajówka — Białowieża stworzyło dogodny połączenie między puszcza białowieża a resztą kraju.

Całość Puszczy Białowieżskiej w polskich granicach liczy obecnie 56.000 ha powierzchni. Park Narodowy — największa atrakcja dla turystów — stanowi 4.700 ha przepięknych pierwotnych drzewostanów.

Zwierzynie białowieżskiej odradza się szybko i obecnie posiada już więcej Zubrów, niż przed wojną, a ponadto ma on drugą atrakcję — kilkadziesiąt koników leśnych, t. zw. tarpanów.

Klej, łączący metalowe części maszyn MOSKWA (PAP). — Profesor Iwan Nazarov otrzymał w tym roku nagrodę Stalinowską i stopnia za badania chemiczne w dziedzinie acetyleny i jego ogniu. Profesorowi Nazarovowi udało się otrzymać nowe pochodne acetyleny o nie-

zmiernie ciekawych i cennych właściwościach. Substancja ta, jest ciężka, która podobnie jak olej liny samorzutnie przekształca się stopniowo w ciało stałe, stanowiąc pewnego rodzaju klej. Można nim skleić metalowe części instrumentów, które trzymają się nie gorzej niż na nitach. Klej ten nie zmienia swej właściwości przy zmianach temperatury od minus 60 do plus 100 stopni. Części najbardziej precyzyjne przyrządów optycznych, które stosowała podczas ostatniej wojny radziecka artyleria, lotnictwo itp. były łączone przy pomocy kleju prof. Nazarowa. Dzięki niemu nie działał na nie ani największy upał, ani najsilniejszy mróz. Metoda prof. Nazarowa umożliwiła otrzymanie cennego produktu w sposób niezmiernie prosty i w nieograniczonej ilości. (w)

Pierwsza szkoła pielęgniarek PCK w Polsce

Zabrze (SAP). — W połowie sierpnia uruchomiona ma być w Zabrze szkoła pielęgniarek PCK. Szkoła taka jest dla swego czasu w Warszawie.

Organizowana w Zabrze szkoła pielęgniarek, będzie jedyną tego rodzaju szkołą w Polsce. Śląsko-dąbrowski okręg PCK dokonuje obecnie remontu budynku szkolnego, którego koszty wyniosą 700 tys. zł. (1)

Program rozgłośni polskich

Wtorek — 9 lipca.

12.00 — Sygnał czasu i Reolaj. 12.05 — Dziennik południowy. 12.35 — Pioski Schuberta i Moniuski w wykonaniu Słabny Zdybkowski. 12.55 — 5 minut poezji. 13.00 — „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 — 2 życia Narodów Światowskich. 13.25 — Muzyka o. biadwa. 14.00 — „Jak to było pod Białowieżą” — słuchowisko dla dzieci w wykonaniu dr Janka Ede wrocławskiej-Felimanowej. 14.25 — Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — Utwory Franciszka Liszta w wykonaniu Kwartetu Kamratów. 16.55 — Kwartet przy. 17.10 — Koncert popularny. 17.50 — Odbudowęjmy Warszawę. 17.55 — Audycja wojskowa — „Humor w konspiracji”. 18.10 — „Gadki i przysłowia” — audycja literacka w wykonaniu dr Janka Ede wrocławskiej. 18.30 — Kwartet Tomazsa Kiesewetera. 19.00 — „Nauka przy głosniku”. 19.30 — II audycja słowno-muzyczna Polskiego Radia warszawskiego. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Skrzywdzeni i poiniżeni” — słuchowisko według Dostojewskiego. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzyżnia poszukiwania rodziny zagranicą. 22.00 — koncert rozrywkowy. 22.30 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnia wiadomość dziennika radiowego. 23.20 — Program na jutro. 23.30 — Skrzyżnia poszukiwania rodziny zagranicą. 30.30 — Hymn.

Środa — 10 lipca.

6.00 — Pieśń „Kiedy runie wstają zziębni”. 6.05 — Dziennik poranny. 6.20 — Program na dzień bieżący. 6.25 — Gimnastyka poranna. 6.35 — Muzyka poranna. 6.47 — Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. 7.30 — Powtórzenie wiadomości z poprzedniego dnia. 7.45 — Informacje ogólnopolskie. 8.30 — Skrzyżnia poszukiwania rodziny. 8.40 — Skrzyżnia P. C. K. 8.50 — Dziennik poranny. 9.00 — „Gadki i przysłowia”. 9.15 — 2 życia Narodów Światowskich. 9.25 — Muzyka popularna. 10.00 — „Zwonek i dzieciaki” — opowiadania Jana Szczepanowskiego. 10.10 — Muzyka dla dzieci. 10.30 — Dziennik popołudniowy. 10.35 — Pioski Witolda Karłowicza. 10.40 — „Złoty wiek”. 10.50 — Kwartet muzyczny rozrywkowy. 11.00 — Koncert rozrywkowy. 11.15 — „Odbudowęjmy Warszawę”. 11.55 — Audycja wojskowa. 12.10 — Repertuar dźwiękowy. 12.20 — pogodna sprawa. 12.30 — W rytmie i nastroju Bohemy — muzyka słowno-muzyczna w opracowaniu Jalu Kurka. 12.40 — „Nauka przy głosniku”. 12.50 — Audycja chopinowska w wyk. Jana Ekierny. 13.00 — Dziennik popołudniowy. 13.05 — Kwartet muzyczny rozrywkowy. 13.15 — Słuchowisko „Podróżnik i miłość” według Pawła Moranda. 13.20 — Audycja dla Polaków zagranicą. 13.30 — Skrzyżnia poszukiwania rodziny zagranicą. 13.40 — Koncert rozrywkowy. 13.50 — Muzyka taneczna. 13.55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 14.00 — Program na jutro. 14.10 — Skrzyżnia poszukiwania rodziny zagranicą. 14.20 — Hymn.

Gruzja Radziecka w nadchodzącej pięcioletce Z.S.R.R.

Zarys pięcioletniego planu ZSRR są zapowiedzia nowej epoki kraju, który stanie się nierozdzielnie częścią składową Wielkiego Związku Radzieckiego.

Gruzja przeżyła gigantyczną drogę rozwoju w okresie władzy radzieckiej. Aczkolwiek kraj był bogaty dzięki swoim naturalnym i klimatycznym warunkom, to jednak za rządów carskich mieszkający Gruzji żyli w nędzy. Przemysł, poza manganowym, nie istniał w ogóle, a przylatująca większość chłopów gospodarowała na działkach do półtora ha.

Obecnie Gruzja znajduje się słuszenie w rzedzie produkujących przemysłowo-rolniczych republik Związku Radzieckiego.

Wystarczy przypomnieć, że w okresie rządów radzieckich w Gruzji powstało przeszło 800 przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu. W chwili obecnej posiada ona już własną fabrykę maszyn, własny metalogantunowy, potężny przemysł węglowy, od-

nowa stworzony przemysł spożywczy, bogato rozwinięta energetyka.

W planie nowej pięcioletki wszystkie gałęzie gospodarki Republiki Gruzińskiej rozwijać się będą nadal. Na inwestycje przeznaczono 4 miliardy 120 milionów rubli. Ma powstać również potężna fabryka parowozów.

Gruzja jest, jak wiadomo, jednym z ośrodków zdrowotnych Związku Radzieckiego. Jej uzdrowiska Borżom, Abastumani, Pchaltubo, Gagry i inne cieszą się zasłużoną światową sławą.

Przewidziano jest dalszy rozwój uzdrowisk, które wysuną się na pierwsze miejsce w Związku Radzieckim zarówno ze względu na ich własności lecznicze i klimatyczne, jak i na wygody oraz komfort, jakimi można będzie otoczyć chorych.

Wchodząca w życie pięcioletka niezmiernie zadowoli Gruzję jedną z najbogatszych republik Związku Radzieckiego. W. T.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Czeszochowie Wydział Aparatu i Handlu podał do wiadomości, że z dniem 8 lipca b. r. rozpoczynają wazy stkie Bełonowe Biura Sprzedaży Kart wydawanie kart na miesiąc a b e r p i o b r d dla ludności miasta Czeszochowy.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic znajdujących się w poszczególnych rejonach, a mianowicie:

- a) Karty wymiennicze
w dniu 8 VII. na litery A, B, C, D.
... 9 ... E, F, G, H.
... 10 ... I, J, K, L.
... 11 ... M, N, O.
... 12 ... P, R, S, T.
... 13 ... U, W, Z.

- b) Karty zapożyczalne
w dniu 15 VII. na litery A, B, C, D.
... 16 ... E, F, G, H.
... 17 ... I, J, K, L.
... 18 ... M, N, O.
... 19 ... P, R, S, T.
... 20 ... U, W, Z.

Po karty wymienne winni zgłaszać się prowadzący meldunki (administratory domów) z kartami meldunkowymi i wykazami imiennymi mieszkańców, które należy wypełnić czytelnie i starannie.

Karty zapożyczenia będą wydawane na podstawie list imiennych mieszkańców i kart wymiennych, ponadto osoby pobierające karty zapożyczenia nie z tytułu pracy, winni wykazać się dokumentami uprawniającymi do zapożyczenia kartowego.

Karty zapożyczenia dla pracowników urzędów, instytucji i zakładów pracy wykupować będą delegaci rad sątkadlowych w poszczególnych biurach sprzedaży kart, w której dzielnicy miłości się dany zakład pracy.

Zakłady opieki zamkniętej, jak domy starców, szpitala, szkoły i domy dziecka pobierają karty wymienne wyłącznie tylko dla personelu, dla podopiecznych w żadnym wypadku karty te nie przysługują.

Terminy wyśzeżone powyżej pobrania kart wymiennych i zapożyczenia są ostateczne. Spóźnienia są po tym terminie uwzględniane nie będą.

Naczelnik Wydziału Aparatu i Handlu Wiceprezydent
(-) I. Kucmierzki (-) B. Federak. PAP 482

Czeszochowa, dnia 6 lipca 1946 r.

Sygnetura: Km. I — 35/46.

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości.

Komornik Rndu Grodzkiego w Czeszochowie i rewiru Stefan Stodółnikiewicz ninajcy kancelar w Czeszochowie, Aleja Kościuszki 27, m. 2, na podstawie art. 602 § 1 p. 1 c. 1) ustawy o publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1946 r. o godz. 10 we wtorek w Dużej, gminy Opatów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego Jeszkeckiego składających się z meblory, prosait, szafek i innych przedmiotów na łączną sumę zł. 30.000 zł. 00.

Ruchomości można osiadać w dniu licytacji w miejscu w czasie wzyj wymienionym.

PAP 522 Komornik (-) Stodółnikiewicz.

Nr. Z. — 511/1146.

OBWIESZCZENIE

Prezdynta Miasta z dnia 8 lipca 1946 r. o szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu.

Podaje do wiadomości publicznej, że termin szczepienia ochronnego przeciwko durowi brzusznemu zostaje przesunięty do dnia 31 lipca 1946 r. włącznie.

Wszyscy, którzy nie poddali się jeszcze szczepieniu ochronnemu przeciwdurowemu, winni do tego czasu zgłosić się do szczepienia w odpowiednich punktach, podanych do wiadomości obwieszczeniem Prezdynta Miasta z dnia 20 maja 1946 r.

Wyjątkiem konieczności, że osoby które, nie dopełniły obowiązku szczepienia ochronnego przeciwko durowi brzusznemu, nie otrzymają karty żywnościowej.

STANISŁAW GRODZKI (-) Dr T. J. Włodźmier.

Redakcja „GŁOSU NARODU” za angażuje korespondenta na terenie Radomska i okolicy.

Ka - Pe - Ha
KATOWICKI DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
Katowice ul. Mickiewicza Nr. 15. Tel. Nr. 345 — 57/58.
Polecia: WSZELKIE MATERIAŁY BUDOWLANE
Specjalność: Szalobetonny tynki.
TERRABONA
znana od lat wyprawa fasadowa.
Wagony i detalizacja. PAP 1631

Uwaga Radomsko!
Administracja „GŁOSU NARODU” poszukuje kolportera na Radomsko i okolice.

ZGUBY
Zgubiono portfel z następującymi dowodami: prawo jazdy, dowód osobisty, karty telegraficzej wojsko wej oraz inne na nazwisko Jasiołowski Franciszek Czeszochowa. PAP 545

KUPNO
Wafki outkierzone do wyrobów lan dryn (kroszek, pastylki, drażetki) kupie. Warszawa 15 oklep. PAP 490
Kupuję butelki piwa i lemoniady. Rozlewnia Al. Kościuszki 17. PAP 305

SPRZEDAŻ
Sprzedam maszynę stolarską. Windomność PAP. PAP 519
Sprzedam mlockarznę szrotokomłową na czyste zboże lekką. Włocławca, ul. Pocztowa 16 Wyrwał Władysław. PAP 526
Tapczan, firane tułowa sprzedam. Aleja 73 B. PAP 527
Sprzedam maszynę maszką krawalniczą. Czeszochowa, ul. Paderbiska 106 m. 3. PAP 525
Sankowa maszyną na chodzież 30 cm. z pertanżem do sortowania. Podgórzna 24 m. 1. PAP 537
Motocykl do sprzedania setka w stanie na start. Wiadomości. Pnc. Daszyńskiego 10 Lela, marki „Ardie”. PAP 536

POSADY
Potrzebna kobieta w średnim wieku do dziecka, umiejąca dobrze gotować za dobrym wynagrodzeniem. Pożądane referencje. Cze szochowa, ul. Wilsona 14 Jar dżianka. PAP 531
Potrzebny uczeń. Kłidkiego 2. Fryzjer. PAP 534
Potrzebna kucharzka. Narutowicza 174. PAP 544
Potrzebna kawiarka. Aleja 16 Cukiernia. PAP 542
Potrzebna służka lub starsza kobieta do pracy domowej. Wiadomości. Targowa 17 m. 1. PAP 538
Uczeń do nauki. Tapiełkowskiego 17 Tapczan. PAP 540
Potrzebna uczelnia dźwiękowa do dziecka. Targowa. Aleja 20 m. 18 od goda. 16-18. PAP 546

ROZNE
Dr. Wilhelm Mikulski, Aleja N. M. Pa. 49 m. 9 wznowił przyjęcie. Przyjmuję od 4.30 do 6.30 na okle. PAP 517
Kole 3 morzi ziemi do wydzierżawienia. Wiadomości Wally Dwer Kłidkiego 123. PAP 502
Leczał fabryczny odajami w dobrym punkcie. Wiadomości. PAP 520
Warsztat mechaniczny wykonuje reperacje samochodów i motocykli solinów i szybko Czeszochowa ul. Waszyngtona 15. PAP 492
Pasa, który kupił wleżka 6 lipca Rynek Narutowicza 31 przesoc o przybycie pod wakacyjnym adresem. PAP 549
Poznaję 1-loczo pokój z kuchnią w centrum. Zwroć wszelkie koszty. Złotopięta Miasta, Pnc. III Aleja 61 pod „Centrum”. PAP 547
L. 018742.